

Prof. dr hab. Jacek Popiel  
Katedra Teatru i Dramatu  
Uniwersytet Jagielloński

Recenzja pracy doktorskiej Anety Kielak-Dudzik

pt. *Janusz Warmiński i jego Teatr Ateneum*

napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Edwarda Krasińskiego

Nie po raz pierwszy przyznaję, że będąc wychowany w kręgu krakowskiej szkoły teatrologicznej, ukształtowanej przez prof. Jerzego Gota i prof. Jana Michalika z uznaniem przyjmuję każdą pracę, która opiera się na dogłębnych badaniach źródłowych, pozwalających odnieść formułowane przez badacza spostrzeżenia, uogólnienia, pozytywne i krytyczne oceny do konkretnych dokumentów, recenzji, listów i innych źródeł teatrologicznych.

Rozprawa doktorska Anety Kielak-Dudzik jest niewątpliwie przykładem solidnej pracy teatrologicznej. To rzetelna monografia Janusza Warmińskiego, jednego z najbardziej zasłużonych dyrektorów polskich scen teatralnych. Sądzę, że powstała we właściwym momencie, w czasie, kiedy coraz bardziej oddalamy się od świadków i uczestników wydarzeń związanych z tym artystą. Co więcej, wydaje mi się, że nawet w świadomości ludzi zajmujących się teatrem postać Warmińskiego, zarówno reżysera, jak i dyrektora gdzieś znalazła się w cieniu, trafiła na margines toczącego się życia artystycznego i naukowego. U studentów kierunków związanych z teatrem nazwisko Warmińskiego nie wywołuje już żadnych skojarzeń. A przecież fenomen Warmińskiego – dyrektora powinien być przedmiotem obowiązkowych analiz np. w gronie studentów zajmujących się zarządzaniem kulturą, organizacją życia artystycznego, kierowaniem instytucjami artystycznymi. Warmiński był wspaniałym przykładem nie teoretyka zarządzania, ale praktyka, który w zmieniającej się rzeczywistości społeczno-politycznej i przemianach artystycznych potrafił kierować instytucją artystyczną, która nie tylko miała swój program, ale i uznanie u publiczności. Iluż ministrów kultury, władców miasta, kontrolerów z różnych instytucji przetrwał, zachowując przy tym godność osobistą i artystyczną.

Praca Kielak-Dudzik przywraca Warmińskiego we wszystkich możliwych wymiarach. Jest to studium teatrologiczne o dyrektorze, reżyserze, aktorze, studium w sposób subtelny wchodzące również w wybrane aspekty życia osobistego. Trudno jednak nie odnieść wrażenia, że Doktorantka jest zafascynowana osobą Warmińskiego i to „zauroczenie” trochę uniemożliwia krytyczne spojrzenie na niektóre aspekty działalności tego artysty. ( Mógłbym zadać pytanie Autorce pracy, które działania Warmińskiego ocenia krytycznie ?)

Praca ma przejrzystą kompozycję: zawiera trzy zasadnicze rozdziały, wyznaczone przez chronologię zdarzeń związanych z Januszem Warmińskim. Pierwszy zatytułowany: *Janusz Warmiński w drodze do Ateneum (1922-1951)* jest najskromniejszy od strony objętościowej (zaledwie 29 stron). Zawiera najważniejsze informacje o domu rodzinnym. Jednak w odróżnieniu od wielu opracowań poświęconych artystom nie udaje się tutaj szerzej opisać miejsca, ludzi, którzy kształtowali przyszłego artystę. „Wojna obróciła w popiół dom i rodzinne archiwum, pogrzebała prawie wszystkich świadków historii tej rodziny” (s.4). Z zainteresowaniem przeczytałem fragment poświęcony początkom drogi aktorskiej Warmińskiego.

Przy okazji lektury tego podrozdziału pomyślałem, że Doktorantka winna w tej i w następnych częściach rozprawy zarysować szerszy kontekst dla doświadczeń Warmińskiego, szczególnie w relacji do ówczesnych wydarzeń ( w odniesieniu do wspomnianego fragmentu chodzi m.in o sytuację środowiska aktorskiego w 1945 r., rolę studiów aktorskich przy teatrach, formułę eksternistycznych egzaminów aktorskich, rolę uprawnień aktorskich nadawanych przez ZZASP, ZASP, studia w szkołach teatralnych).

Rozdział drugi : *Teatr Ateneum. Pierwsza dyrekcja (1952-1958)* to ważny przyczynek do obrazu historii polskiego teatru w okresie socrealizmu. W dyskusjach poświęconych temu okresowi najczęściej przywołuje się łódzki Teatr Nowy. Warmiński obejmując w styczniu 1952 r. stanowisko kierownika artystycznego Teatru Ateneum miał w Warszawie stworzyć wzorcową socrealistyczną scenę współczesną. Z dzisiejszej perspektywy czyta się niektóre ówczesne wypowiedzi z niedowierzaniem, ale są to fakty, które warto przytaczać nie tylko jako zamknięty okres w historii, ale i historyczną przestrożę przed działaniami, które zmierzają do politycznej instrumentalizacji sztuki. Zarazem jest to cenny dokument pokazujący złożone biografie artystów, którzy z różnych powodów zostali wciągnięci w mechanizm ówczesnych polityczno-społecznych działań. Z punktu widzenia biografii Warmińskiego te lata są ważne jeszcze z co najmniej dwóch powodów: to początek aktywności w Polskim Ośrodku Międzynarodowego Instytutu Teatralnego (ITI) i osobistego, prywatnego (pojawienie się w zespole aktorskim Aleksandry Śląskiej).

Kiedy po lekturze całości obszernej (450 stron) rozprawy powróciłem jeszcze raz do rozdziału poświęconego latom pięćdziesiątym to zrodził się pomysł nieco odmiennej konstrukcji pracy, która mogłaby być bardziej czytelna. Otóż w sposób zasadniczy skróciłbym opartą na chronologii teatrologiczną opowieść o dokonaniach Warmińskiego. Natomiast wprowadziłbym rozdziały problemowe: Warmiński- dramaturg, Warmiński – reżyser, Warmiński – człowiek ITI i najważniejszy Warmiński –dyrektor. Może jeszcze pojawiłby się skromny rozdział Warmiński – SB. Ta myśl pojawiła się przy ponownej lekturze uwag poświęconych dramatom pisany przez Warmińskiego. Wydaje mi się, że po latach warto trochę więcej miejsca poświęcić analizie tych tekstów, być może będzie to kolejna furtka umożliwiająca zrozumienie ludzi tamtego okresu. Tym bardziej, że Warmiński nigdy nie chciał się szerzej wypowiedzieć na temat doświadczeń z lat pięćdziesiątych. Kielak-Dudzik pisze: „Dramaturgia do dziś stanowi nieodgadniętą część fascynującej biografii Janusza Warmińskiego. Socrealizm był sytuacją dziejową i nie tylko przecież Warmiński dał się jej uwieść, ale gorliwość Warmińskiego w głoszeniu idei socrealizmu w dramacie nie może nie

zastanawiać” (s.74). Znamienne, że prof. Edward Krasiński, który zdiagnozował niejedną tajemnicę w biografiach polskich artystów zanotował: „Pozostanie tajemnicą, dlaczego ten bojownik Armii Krajowej, człowiek niejako z natury szlachetny i uczciwy, pisał tak poniżające sztuczka [...] tak propagandowe i fałszujące obraz biednej i ciemniejszej wsi. Pobudki ideowe, kariera, nakaz, szantaż?” (s. 74). Dlatego zachęcam do zapewne ryzykownej (bo może to być w efekcie strata czasu) bardziej dogłębnej analizy tych dramatów. Choćby z tego względu, że Kielak-Dudzik stwierdzając, że „zawierzenie socrealizmowi u młodego Warmińskiego było jawnym opowiedzeniem się po stronie stalinowskiej propagandy, niejako w kontrze do ideałów, z którymi poszedł do Powstania”, (s.74) równocześnie wskazuje na szczególny dowód tej wiary, widoczny w tekstach dramatycznych Warmińskiego. Píše, że „dramatopisarstwo Warmińskiego dowodzi, że u niego wiara w socrealizm trwała dłużej niż kilkanaście miesięcy” (s.75). Wydaje mi się, że nawet późniejsze teksty Warmińskiego pozostają w pewnej ideowej łączności z twórczością z lat pięćdziesiątych.

Rozdział trzeci: *Teatr Ateneum. Druga dyrekcja*, to najważniejsza część rozprawy doktorskiej, to obszerne studium (ponad 350 stron) poświęcone dokonaniom Warmińskiego, które na trwałe wpisały się w historię polskiego teatru. Czytelnik z podziwem przyjmuje szczegółową analizę poszczególnych sezonów teatralnych tej niezwykłej dyrekcji. Szczególnie interesująca jest obficie przytaczana korespondencja, ukazująca w nowym świetle niejedno zdarzenie teatralne. W cytowaniu źródeł niekiedy sugerowałby jednak cięcia w bardziej obszernych listach, czy zastosowanie w niektórych przypadkach omówienia, streszczenia zawartości listu. Odnosi się wrażenie, że Doktorantka nazbyt zafascynowana jest materiałami źródłowymi (różnej zresztą wartości) i stara się jak najwięcej tych dokumentów w pracy przytoczyć. Zachęcałbym jednak do przeprowadzenia ostrzejszej weryfikacji tych materiałów i przeniesienia niektórych do przypisów.

W omówieniach poszczególnych premier, zarówno tych reżyserowanych przez Warmińskiego, jak i współpracujących z teatrem artystów podstawowym źródłem są recenzje, także obficie cytowane. Solidność teatrologiczna przyświecająca metodzie pracy przyjętej przez Kielak-Dudzik sprawia jednak, że w nadmiarze informacji często gubi się rzeczywista wartość poszczególnych okresów tej drugiej dyrekcji Warmińskiego. Co prawda w podsumowaniach sezonów pojawiają się wnioski, ale osobiście zrezygnowałbym z omawiania po kolei wszystkich premier na rzecz bardziej syntetycznego ujęcia działalności artystyczno-organizacyjnej Janusza Warmińskiego. Odnoszę także wrażenie, że dla niektórych wywodów przydałby się kontekst, np. w omówieniu umiejętności budowania idei teatru zespołowego porównanie z Starym Teatrem w Krakowie.

I tutaj jeszcze jedna refleksja natury ogólnej. Napisałem już, że konstrukcja pracy jest przejrzysta. Ale w wyborze metody opisu i analizy dorobku Warmińskiego Doktorantka z jednej strony zmierza w stronę formuły "żywołów", z drugiej „opowieści biograficznej”, z trzeciej – wspomnianej już formuły „monografii”. Sądzę, że to wahanie związane z podjęciem ostatecznej decyzji, która forma analizy wybranego problemu jest najbardziej odpowiednia nie wpływa jednak na wartość pracy jako rozprawy doktorskiej. Natomiast w przypadku druku pracy – a rozprawa Kielak-Dudzik – na pewno na to zasługuje, te i wcześniej zasygnalizowane moje uwagi dotyczące kompozycji rozdziałów – mogą być okazją nie tylko

do skrócenia objętości pracy, ale i zaproponowania czytelnikowi, także temu spoza grona teatrologów, nieco innej konstrukcji książki.

Wracając do rozdziału poświęconego drugiej dyrekcji w Ateneum. Przy podziwie dla Doktorantki, które przybliży i rozwiązuje niejeden do tej pory nieznan aspekt tej dyrekcji, trzeba zaznaczyć, że z pokorą przyjmuje, że niektórych zdarzeń nadal nie można wyjaśnić (okoliczności powrotu w 1960 Warmińskiego na stanowisko dyrektora Ateneum). W tych relacjach z kolejnych premier szczególnie zaciekawiają fragmenty o różnego rodzaju problemach, które absorbują nie tylko Warmińskiego, ale szerzej ludzi kierujących teatrami, szczególnie warszawskimi.

Pierwszy dotyczy sprawy godzenie obowiązków teatralnych z coraz większym zainteresowaniem niektórymi aktorami ze strony filmu i telewizji (tu m.in. historia perypetii związanych ze współpracą ze Zbigniewem Cybulskim, Bogusławem Kobielą). Ten problem staje się tym poważniejszy, bowiem dotyczy fundamentalnych zasad wyznaczonych przez zasady teatralnej etyki, której w zmieniającej się rzeczywistości Warmiński starał się do końca być strażnikiem.

Drugi problem, to spory wokół Teatru Ateneum, które będą wielką bolączką Warmiński. Przez lata będzie przeżywał słynny atak Konrada Swinarskiego na warszawskich aktorów (*Kilka słów o współpracy z aktorem*, „Dialog” 1967 nr 9)<sup>1</sup>.

Trzeci, równie fascynujący problem, to miejsce współczesnej dramaturgii w repertuarze polskiego teatru i obowiązki dyrektora teatru w tej dziedzinie. To także temat na odrębny problemowo ujęty rozdział, w którym pojawią się zasługi Warmiński w promowaniu sztuk Abramowa, Iredyńskiego, Herberta, Osieckiej, ale przede wszystkim jego nieustępliwe działania zmierzające nie tylko do utrzymania w programie Ateneum konkursu dramaturgicznego, ale i założenia Studia Dramaturgicznego.

Czwarty ( i tu przyznam, że dopiero praca Anety Kielak-Dudzik uświadomiła mi jak wielką rolę w tej dziedzinie odegrał Warmiński ) dotyczy działalności Międzynarodowego Instytutu Teatralnego. Warmiński przez trzy kadencje pełnił funkcję przewodniczącego Komitetu Wykonawczego ITI. Sądzę, że polski teatr, polska kultura nie w pełni zauważała, że mieliśmy w tamtych latach wielkiego Europejczyka, który swoim autorytetem udowodniał, że teatr polski przynależy do świata europejskiej kultury.

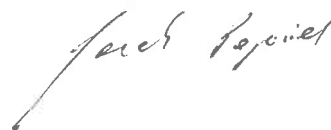
W tak obszernej pracy, w której pojawia się tyle tytułów, nazwisk, dat trudno Recenzentowi wypunktować błędy, czy niedopowiedzenia. Tym bardziej, że nie zawsze czytelnik czuje się w przedstawianym materiale równie pewnie jak Autorka pracy. Dlatego w przypadku druku pracy należałoby analizować niekiedy poszczególne fragmenty, żeby poprawić przeważnie drobne uchybienia. Np. czytelnik może być zaskoczony, że w omówieniu spektaklu *Niech no tylko zakwitną jabłonie* (1964) nie pojawia się nazwisko autorki - Agnieszki Osieckiej. Czy

---

<sup>1</sup> Kielak-Dudzik pisząc o tym ataku brak odpowiedzi ze strony Warmińskiego tłumaczy zdaniem, które nie przystoi teatrologowi: „Od publicznej riposty powstrzymywała go również świadomość konieczności ujawnienia prywatnych ułomności i słabości Swinarskiego. Nie chciał tego robić” (s. 144). Zawsze w takich przypadkach sugeruję albo rezygnację z tego typu stwierdzeń, albo wyraźne dookreślenie o jakie słabości chodzi. Doktorantka wie, ja wiem, ale czytelnik mając tego typu zdanie.....

omawiając prowadzoną przez Służbę Bezpieczeństwa sprawę obiektową „Panteon” uzasadnione jest ukrycie nazwiska „Agnieszki” – głównej informatorki, osoby – jak stwierdza Doktorantka – „znanej i popularnej w środowisku artystycznym” (s.192). W wykazie premier Ateneum za dyrekcji Janusza Warmińskiego proponowałbym wyróżnienie (np. odrębną czcionką) premier wyreżyserowanych przez Dyrektora.

Podsumowanie: Praca Anety Kielak-Dudzik pt. *Janusz Warmiński i jego Teatr Ateneum* to cenne teatrologiczne opracowanie, efekt rzetelnych poszukiwań dokumentów teatralnych, opisów, analiz i interpretacji teatrologicznych. Praca spełnia wszelkie wymogi stawiane rozprawom doktorskim. Stawiam wniosek o dopuszczenie mgr Anety Kielak-Dudzik do dalszych etapów w przewodzie doktorskim.



Kraków, wrzesień 2019 r.